

Wygrać miłością

Syn Boga dwukrotnie nawiedzi ziemię. Raz to już uczyni, a drugi raz zjawi się jako sprawiedliwy Sędzia. W pierwszym przyjsciu ukrył swój Boski majestat. Nie objawił go nikomu ani na sekundę. Nawet na Taborze był bardzo podobny do Mojżesza i Eliasza tak, że Piotr – nie widząc między nimi różnicy – chciał im budować trzy namioty.

Celem pierwszego przyjscia Syna Bożego było objawienie ludziom tajemnicy i potęgi miłości Bożej, jaką można żyć w imperium nienawiści. Jezus przygotowywał do tego siebie i uczniów. A w ostatniej dobie swego życia na ziemi objawili na sobie, jak mamy się zachować, gdy nienawiść niszczy ludzi niewinnych i żyjących miłością. Celem drugiego przyjscia Syna Bożego będzie wprowadzenie na ziemi sprawiedliwości.

Teksty Ewangelistów opisujące ostatnie godziny Jezusa, przeżyte przez Niego na ziemi, są wyjątkowo dokładne. To sprawia że ci, którzy dziś z wiarą je odczytują, czyli umieją korzystać z natchnienia Ducha Świętego, mogą precyzyjnie zrozumieć zarówno potęgę zła i precyzję metod, jakimi ona się posługuje, jak i odkryć potęgę przebaczącej miłości oraz mądrość jej metod działania. Jezus, mimo że w rękach oprawców był ofiarą, potęgą swej miłości idealnie panował nad sytuacją. On swe ukrzyżowanie nazwał „Godziną” tak księcia tego świata, jak i swoją. Był to pojedynek między księciem ciemności, który posłużył się wielu ludźmi, aby i oni dysząc nienawiścią niszczyli Jezusa, a Synem Boga, który został sam i nawet do Ojca wołał: „Boże mój. Boże mój czemuś mnie opuścił?”. Księciu świata, gdy w super wyrafinowany sposób mordował Jezusa, wydawało się że odnosi zwycięstwo, bo nienawiść nic innego nie potrafi tylko zabijać. Tymczasem Jezus w tej samej „Godzinie” swą przebaczącą miłością odnosi zwycięstwo, które ukoronował swoim zmartwychwstaniem.

W kościele katolickim nabożeństwem, które wtajemnicza w ostry finał walki między miłością i nienawiścią jest Droga Krzyżowa. Autorzy rozważań przy stacjach drogi krzyżowej odsłaniają część swego serca, które chce kochać tak, jak kocha Jezus i stara się tej Jego przebaczącej miłości uczyć. Celem tych tekstów jest pomoc innym w opanowaniu tej sztuki miłości, która w wielkiej mierze decyduje o wielkości człowieka. Na pytanie: jaki jest sens życia człowieka na ziemi? – Ewangelia odpowiada: jest nim pielęgnowanie Bożej miłości.

Ksiądz Biskup Jan nie tylko słowami, ale i obrazem odsłania zmaganie Jezusa z nienawiścią. Odważnych wzywa, by weszli na tę drogę, a tych, którzy już ją wybrali, aby na niej wytrwali. Jest to zawsze przygotowanie do męczeństwa. Dorósł do niego to ważne zadanie ucznia Chrystusa, który powiedział: „Kto chce pójść za Mną niech weźmie swój krzyż i naśladuje mnie”.

Ks. prof. Edward Staniek